VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
## Biuro Komisji Sejmowych

### PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
**(nr 140)**
z dnia 10 kwietnia 2019 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 140)

10 kwietnia 2019 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– informację na temat prowadzonych prac w zakresie regulacji najmu krótkoterminowego.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Widera** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Magdalena Czarzyńska-Jachim** rzecznik prasowy Prezydenta Sopotu wraz ze współpracownikami, **Sebastian Nasiłowski** skarbnik Polskiej Izby Turystyki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zdzisław Janulewicz**, **Krzysztof Majer** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Dzień dobry.

Bardzo przepraszam za opóźnienie, ale czekaliśmy jeszcze na posłów.

Szanowni państwo, za listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Chciałem powitać – w związku z tym, iż w dniu dzisiejszym rozpatrzymy informację ministra sportu i turystyki na temat prowadzonych prac w zakresie regulacji najmu krótkoterminowego, na wniosek Związku Miast Polskich, którego liderem jest miasto Sopot i miasto Kraków – panią Magdalenę Czarzyńską-Jachim, która jest dziś z nami w imieniu pana prezydenta Sopotu – Karnowskiego. Witam panią Katarzynę Choczaj – również reprezentującą Urząd Miasta Sopot. Reprezentują one również Związek Miast Polskich i przedstawią jego stanowisko.

Witam pana ministra Jana Widerę. Witam Sebastiana Nasiłowskiego z Polskiej Izby Turystyki oraz pana Filipa Frydrykiewicza… nie widzę pana redaktora, ale jest akredytowany na dzisiejsze posiedzenie. Witam zastępcę dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki – pana Dominika Borka.

Szanowni państwo, po tym powitaniu pragnę zapytać, czy do jednopunktowego porządku dziennego są uwagi? Przypomnę, że przewidujemy rozpatrzenie informacji na temat prowadzonych prac w zakresie regulacji najmu krótkoterminowego. Czy państwo posłowie mają uwagi?

Nie słyszę, stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Panie ministrze, mam pomysł, aby rozpoczęła strona samorządowa. Ona wnioskowała o procedowanie tematu. Przedstawiciele Związku Miast Polskich i, jednocześnie, miasta Sopot przedstawią ten problem, który da się dziś zaobserwować i w jaki sposób uważają, że należy analizować tę sytuację i budować propozycję legislacyjną w najbliższej przyszłości.

Wiemy, że tą sprawą zajmuje się również Komisja Europejska. Wiemy, że kraje Unii Europejskiej nie są jeszcze jednomyślne, jeśli chodzi o rozwiązanie tego problemu. Sądzę, że przyszła kadencja parlamentu Europejskiego ma szansę sprostać temu wyzwaniu. *Sharing economy* jest problemem, który należy przebadać i rozwiązać legislacyjnie w całej Europie. Wiemy, że płynie z tego pewien dobry potencjał dla konsumentów, ale są nowe formy transakcyjne, za pośrednictwem nowych technologii, które są – z jednej strony – dobrodziejstwem, ale musimy cały czas je regulować, aby zabezpieczyć interes mieszkańców naszych miast i konsumentów, którzy nieraz do końca nie wiedzą jakie niebezpieczeństwa za tym się kryją. Świadomość jest niewielka, lubimy z tego korzystać.

Jeśli nie będę widział uwag państwa posłów, pana ministra, to tak byśmy zrobili – najpierw strona samorządowa, potem pan minister i pytania posłów, jakieś konkluzje.

Nie słyszę uwag, oddaję głos pani rzecznik Magdalenie Czarzyńskiej-Jachim.

**Rzecznik prasowy Prezydenta Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim:**

Dzień dobry państwu.

Dziękujemy bardzo za możliwość dyskusji.

Tak jak powiedział pan przewodniczący, najem krótkoterminowy jest odpowiedzią na to, co dzieje się na rynku i trudno z tym walczyć. Chyba nikt nie chce z tym walczyć. Szczególnie nie chce tego robić miasto turystyczne, jakim jest Sopot. Zdecydowanie wymaga to uregulowania. Za chwilę sami mieszkańcy będą dążyli do tego, aby tego najmu zakazać. To problem, na który trzeba zwrócić uwagę. Podkreślamy w dyskusji, jako włodarze miast turystycznych, że absolutnie nie chcemy tego zakazać. Postulujemy uregulowanie tematu ze względu na uciążliwości, jakie rodzą się dla mieszkańców. Pojawiały się sytuacje, w których wspólnoty próbowały podejmować uchwały zakazujące wynajmu krótkoterminowego. Jak wiemy, jest to nieskuteczne prawnie. Nie chcemy sytuacji antagonizowania mieszkańców i turystów.

Jeśli chodzi o najem krótkoterminowy, pozwolą państwo, że zwrócę uwagę na kilka aspektów.

Pierwszy, najbardziej oczywisty to kwestia szarej strefy. Część, może nie tak duża, obecnie wynajmowanych apartamentów, wynajmowanych jest bez żadnych obciążeń podatkowych, rejestracyjnych, przez osoby fizyczne. Jest to poza jakąkolwiek kontrolą czy fiskalizacją. To jeden temat.

Drugi temat – nawet jeśli ze względów podatkowych, czy prowadzenia działalności gospodarczej dany apartament posiada wszystkie zezwolenia i działa na mocy prawa, nie funkcjonuje jako obiekt turystyczny, nie jest nigdzie zarejestrowany ani zgłoszony, więc nie podlega żadnym regulacjom związanym z obsługą turysty i gościa. To dużo bardziej powszechne, bo bardzo wiele apartamentów nie rejestruje się, ale odprowadza podatki w ramach działalności gospodarczej.

Trzecia uciążliwość i problem związany z najmem krótkoterminowym to nierzadko sprzeciw sąsiadów, szczególnie w tak małym mieście, jak Sopot. Funkcja turystyczna miesza się z funkcją mieszkaniową. Nie ma możliwości wydzielenia strefy turystycznej i strefy mieszkaniowej. W związku z tym, w jednej kamiennicy, na jednym piętrze, są mieszkania na wynajem a piętro wyżej lub niżej mieszkają sopocianie. Gdy właściciel apartamentu nie bierze odpowiedzialności za zachowanie gości rodzi to dość duże problemy.

Bardzo negatywną tendencją, którą zauważamy, na którą zwracają nam uwagę mieszkańcy jest tworzenie tzw. pseudohosteli. Mówiąc obrazowo, w trzypoziomowej kamienicy, 150 $m^2$ na każdym, jeden poziom wykupowany jest przez jedną osobę i tworzonych jest tam 10 mikroapartamentów, mikropokoi, które są wynajmowane osobno turystom. Na klatce pojawia się wtedy dużo większy ruch. Kwestie bezpieczeństwa przeciwpożarowego są bardzo wątpliwe. Trudno regulacjami prawa budowlanego ingerować w tę sytuację, bo budynek zachowuje funkcje mieszkalne. Wiele jest ograniczeń.

Jako samorządy postulujemy nie tylko o uregulowanie sytuacji i stworzenie rejestru – wiemy, że w tym kierunku idą prace ministerstwa, co jest bardzo pozytywne. Zwracamy uwagę na potrzebę wprowadzenia jakiegoś narzędzia egzekucji, jeśli dany apartament, nawet jeśli działa legalnie, zakłóca porządek publiczny i spokój mieszkańców. Samo uregulowanie nie daje nam takiego narzędzia. Jest to oczywiście bardzo ważne, zapewnia bezpieczeństwo również turystom i wprowadza porządek. Możemy wprowadzić zasady, których te apartamenty muszą przestrzegać.

Pozostaje pytanie: co w sytuacji, w której właściciel nie ponosi odpowiedzialności za zachowanie swoich gości i utrzymanie ładu? Są skargi i interwencje policji. Jakie narzędzia mogą mieć samorządy, aby pozbawić koncesji takiego właściciela apartamentu? Trochę jest tak, jak w przypadku koncesji na sprzedaż alkoholu – jeśli sklep lub lokal złamie prawo i sprzeda alkohol osobie nieletniej lub nietrzeźwej, taką koncesję straci, jeśli właściciel apartamentu nie przestrzega norm społecznych, w chwili obecnej

nie ma żadnych narzędzi, aby go w jakiś sposób ukarać czy pozbawić możliwości prowadzenia takiej działalności.

Stoimy również na stanowisku, że – tak jak w przypadku możliwości ograniczenia sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych przez samorządy – bardzo pożądana byłaby pewna delegacja prawna, stworzenie ram prawnych w ramach których mogłyby one podejmować uchwały związane z prawem miejscowym, znając specyfikę miasta, czy danego regionu.

Chodzi o to, aby nie wprowadzać sztywnych, centralnych regulacji na poziomie krajowym. Specyfika każdego miasta jest troszeczkę inna. Jak pokazuje przykład europejski, wszędzie regulacje związane z ograniczaniem najmu czy też jego porządkowaniem są wprowadzone na poziomach samorządowych a nie krajowych. Jako Sopot bylibyśmy bardzo przeciwni ograniczeniu liczbowemu, wprowadzeniu rozwiązania, że tylko przez np. sto dni w roku można wynajmować apartamenty. W strategii turystycznej znajduje się rozszerzanie sezonu turystycznego i przyciąganie gości przez cały rok. Być może są samorządy, dla których takie rozwiązanie byłoby korzystne. W Sopocie nie możemy np. iść tropem berlińskim i wydzielić strefę mieszkaniową i turystyczną, bo jesteśmy zbyt małym miastem. Być może są miasta, jak Kraków, gdzie łatwiej będzie dokonać takich wydzieleń.

Stanowisko Sopotu i Związku Miast Polskich oraz gmin uzdrowiskowych jest takie, aby była możliwość stworzenia ram prawnych, w ramach których samorządy uzyskałyby możliwość podejmowania decyzji co do regulacji w kwestii najmu krótkoterminowego i, co najważniejsze, opracowanie narzędzi weryfikacji i kontroli. Jeśli ktoś nie będzie przestrzegał przepisów, powinna istnieć możliwość pozbawienia go prawa do koncesji czy prowadzenia takiej działalności.

Jeszcze raz podkreślam: nie chcemy tego zakazywać, ale dostrzegamy duże oczekiwania społeczne, jeśli chodzi o potrzebę uregulowania sprawy, także ze strony samych operatorów.

Trzy dni temu odbyliśmy spotkanie z firmami, które zajmują się profesjonalnie wynajmem nieruchomości. W ich interesie jest to, aby to uregulować i wyeliminować z rynku osoby, które nie spełniają norm i psują im rynek, wprowadzają złą opinię o najmie krótkoterminowym. Dla przykładu w Sopocie te firmy zatrudniają agencje ochrony, dają wizytówki sąsiadom. Jeśli cokolwiek się dzieje, natychmiast jest interwencja i sąsiedzi inaczej podchodzą do współpracy z takim właścicielem. Wprowadzenie odpowiedzialności właściciela za zachowanie gości i możliwość kontroli i weryfikacji – popieramy projekt ministerstwa, jeśli chodzi o wprowadzenie jakiegoś rejestru, który byłby powiązany z platformami rezerwacyjnymi. Na *booking* pojawiać mógłby się tylko apartament, który posiada numer w rejestrze, co powoduje że jest możliwy do zidentyfikowania i wiadomo, kto jest jego właścicielem i jest to legalne.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Dziękuję bardzo za to syntetyczne stanowisko i analizę, która pokazuje nam konkretną propozycję ze strony Związku Miast Polskich.

Panie ministrze, bardzo proszę o odniesienie się do tematu. Jeśli to możliwe, proszę o podanie w perspektywie gotowości ministerstwa do przedłożenia legislacji. To dla nas wszystkich ważne – kiedy parlament i nasza Komisja będą mogły się tym zająć. To nie jest prosty temat, choć może nie jest tak obszerny legislacyjnie, trzeba go dobrze wyważyć i spróbować wprowadzić i obserwować jaki wpływ mają te przepisy.

Te trzy propozycje: rejestr, odpowiedzialność właściciela (która powinna być) i decentralizacja wytycznych (które musiałyby podejmować rady gmin w danym mieście turystycznym) są ciekawe. Pokazuje to, że samorządy czują się odpowiedzialne i nie boją się podjąć tematu. Moim zdaniem, to bardzo cenne.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, bezpośrednie kompetencje ministra w zakresie świadczenia usług hotelarskich dotyczą unormowania zasad ich świadczenia a także określenia minimalnych wymagań co do wyposażenia oraz zakresu usług w obiektach hotelarskich oraz innych obiektach, w których są świadczone usługi hotelarskie. W polskim prawie funkcjonuje pojęcie „krótkotrwałego" a nie „krótkoterminowego" najmu i dotyczy stosunku prawnego w ramach umowy o świadczenie usług hotelarskich.

Ustawa o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych, dawniej zwana ustawą o usługach turystycznych, w art. 3 ust. 1 pkt 8 stanowi, iż przez użyte w ustawie określenie „usługi hotelarskie" należy rozumieć krótkotrwałe, ogólnodostępne wynajmowanie domów, mieszkań, pokoi, miejsc noclegowych, a także miejsc na ustawienie namiotów lub przyczep samochodowych oraz świadczenie w obrębie obiektu usług z tym związanych. Art. 39 i art. 39a omawianej ustawy nakładają określone obowiązki na przedsiębiorcę lub rolnika, przed rozpoczęciem świadczenia usług w obiektach hotelarskich lub innych obiektach, w których świadczone są usługi hotelarskie. Wielu gestorów domów i mieszkań wynajmowanych w sposób krótkotrwały i ogólnodostępny to osoby fizyczne. Należy również zaznaczyć, iż wójt, burmistrz lub prezydent miasta posiadają kompetencje w zakresie kontroli innych obiektów, w których świadczone są usługi hotelarskie na podstawie ustawy o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych.

Zmieniająca się sytuacja na rynku usług turystycznych stanowiła podstawę podjęcia prac analitycznych, m.in. w zakresie usług hotelarskich, usług pilotów wycieczek i przewodników turystycznych. W ministerstwie trwają prace nad przygotowaniem „Białej księgi regulacji systemu promocji turystycznej w Polsce", która obejmie swoim zakresem, przede wszystkim, system promocji turystycznej oraz ewentualne możliwości jego finansowania. Konieczność uwzględnienia w pracach nad przygotowaniem „Białej księgi regulacji systemu promocji turystycznej w Polsce" problematyki ekonomii współdzielenia, wynikającej z analiz sposobu finansowania promocji turystycznej spowoduje objęcie tymi pracami także zagadnienia dotyczącego zasad świadczenia usług hotelarskich.

Postulaty uregulowania najmu krótkoterminowego zgłaszają przedstawiciele samorządów terytorialnych, głównie miejscowości turystycznych, gdzie tego typu najem jest najbardziej popularny. Podkreślają oni, iż w ich intencji nie leży wyeliminowanie tego rodzaju działalności a jedynie wprowadzenie jasnych zasad funkcjonowania.

Ministerstwo, po zakończeniu analiz rynkowych rozważy i zaproponuje ewentualne zmiany prawne aktualnie obowiązujących przepisów, mając na względzie wszystkich uczestników rynku hotelarskiego. Przekazanie projektu „Białej księgi regulacji systemu promocji turystycznej w Polsce" zaplanowane jest na drugą połowę 2019 roku.

Dodatkowo należy podkreślić, że MSiT uczestniczy w projekcie „Otwarte dane+", który jest kontynuacją programu „Otwarte dane – dostęp, standard, edukacja", który jest realizowany od czerwca 2017 roku. Oprogramowanie opracowane w ramach projektu stanowić będzie wsparcie urzędów administracji publicznej w zakresie realizacji zadań określonych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych. Polegać będzie m.in. na:

– udostępnieniu na stronie internetowej Centralnego Wykazu Organizatorów Szkoleń dla Kandydatów na Przewodników Górskich:

– udostępnieniu na stronie internetowej danych liczbowych oraz informacji o nadanych uprawnieniach przewodnika górskiego przez poszczególnych marszałków województw;

– udostępnieniu na stronie internetowej danych dotyczących skategoryzowanych przez poszczególnych marszałków województw obiektów hotelarskich oraz danych dotyczących innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie, wpisanych do ewidencji w gminie przez wójta, burmistrza czy prezydenta miasta.

Projekt opracowanego w MSiT dokumentu „Opis funkcjonalności systemu: rejestry publiczne w turystyce" został przy piśmie z dnia 31 stycznia 2019 roku przedłożony do przeanalizowania i zgłoszenia ewentualnych uwag m.in. do: Związku Miast Polskich, Unii Miasteczek Polskich, Związku Metropolii Polskich, Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, Związku Powiatów Polskich i Związku Gmin Wiejskich Rzeczypo-

spolitej Polskiej. Odpowiedź na to pismo z propozycją wniesienia korekt nadesłał ZWRP. Dodatkowo, w dniu 26 marca bieżącego roku skierowano wyżej wskazany dokument do Prezydenta Miasta Sopotu.

Samorząd terytorialny odgrywa i powinien odgrywać kluczową rolę w przygotowaniu regulacji prawnych w omawianym zakresie, w tym regulacji prawnych prawa miejscowego. Wójt, burmistrz, prezydent miasta mają możliwość podejmowania uchwał, które uwzględniają lokalne potrzeby i uwarunkowania, w tym zakresie stymulowania zjawiska najmu krótkoterminowego.

Odnosząc się do wystąpienia pani rzecznik Sopotu chciałbym, aby wypowiedział się pan dyrektor Departamentu Turystyki.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Turystyki MSiT Dominik Borek:**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo odnosząc się do tych niezwykle ważnych kwestii, które były poruszone przez panią rzecznik, chciałem – po pierwsze – zwrócić uwagę, że pewne zmiany w ustawie o usługach hotelarskich i usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych nastąpiły już po 1 lipca 2018 roku, gdy w art. 1 zmieniono charakter ustawy z podejścia podmiotowego, na przedmiotowe. Ustawa określa warunki świadczenia usług hotelarskich bez określenia, że dotyczy to wyłącznie przedsiębiorców – każdy, kto świadczy tego rodzaju usługi hotelarskie powinien tę ustawę stosować. Usługi hotelarskie, zgodnie z ustawą, to krótkotrwałe, ogólnodostępne wynajmowanie domów, mieszkań, pokoi, miejsc noclegowych. Tak jak powiedział pan minister, mówimy o najmie krótkotrwałym, który jest regulowany w drodze ustawy i jest określany jako usługi hotelarskie.

Jeśli chodzi o przepisy, które funkcjonują i możliwości, jakie są po stronie włodarzy miasta, chcielibyśmy również podkreślić kwestię regulacji, które występują w Kodeksie wykroczeń i możliwości podlegania karze ograniczenia wolności lub grzywny w sytuacji naruszenia przepisów związanych chociażby z brakiem zgłoszenia takiego obiektu do ewidencji. Jeśli podmiot, będący innym obiektem świadczącym usługi hotelarskie, nie jest zgłoszony do tej ewidencji, podlega karom z katalogu wskazanego w Kodeksie wykroczeń.

Jeśli chodzi o koncesje (bo mówiono o tym dość wiele), jest to najsilniejszy instrument ingerencji w wolność gospodarczą. Należy podkreślić, że te wartości powinny być wyważone. Z jednej strony, dostrzegamy kwestie związane z potrzebami mieszkańców i koniecznością regulacji w tym zakresie, ale – z drugiej strony – trzeba zważyć na kwestie związane z prawem przedsiębiorców i wolnością gospodarczą. Tak jak wspomniałem, ograniczenie wolności gospodarczej w postaci koncesji to najmocniejszy instrument ingerencji. Koncesja jest przewidziana w bardzo rzadkich przypadkach, jak w prawie energetycznym, czy medialnym, to nie są powszechne uregulowania.

Jeśli chodzi o system teleinformatyczny, o którym mówił pan minister, wychodzimy z założenia, że poza pewnymi zmianami regulacji, które w tej chwili w ramach „Białej księgi systemu promocji turystyki w Polsce" są rozważane, należałoby również podjąć działania miękkie. Wśród tych działań jest możliwość wprowadzenia systemu teleinformatycznego – centralnego systemu, który zawierałby informacje o wszystkich obiektach, w których świadczone są usługi hotelarskie, również tzw. innych obiektów. Jako przedstawiciele MSiT dostrzegamy, że co poniektóre gminy w swoich biuletynach informacji publicznej publikują takie informacje, ale część tego nie robi. Posiada taką bazę u siebie w gminie, w BIP podaje numer telefonu do osoby, która tą sprawą się zajmuje, ale nie publikuje takich informacji. Zważywszy na ochronę praw konsumenta taka publikacja byłaby wskazana.

Jeśli chodzi o poruszone kwestie, to wszystko z naszej strony.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Bardzo proszę, pani przedstawicielka miasta Sopot – pani Magda.

**Rzecznik prasowy Prezydenta Sopotu Magdalena Czarzyńska-Jachim:**

Chciałam krótko się do tego odnieść, aby uzmysłowić państwu skalę zjawiska.

Samorząd terytorialny ma ograniczone prawo kontroli – możemy wejść tylko na teren obiektu, który jest zarejestrowany, nie mamy prawa wejść na teren obiektu niezarejestrowanego. Skala jest bardzo duża. W niewielkim Sopocie, który ma 34 tys. mieszkańców i 15 $km^2$, mamy zidentyfikowanych ponad 6 tys. apartamentów, obrazuje to skalę zjawiska.

Może źle użyłam słowa „koncesja”. Oczywiście, zgodnie z ustawą, koncesja jest bardzo restrykcyjnym narzędziem… chodzi nam o narzędzie, które dałoby samorządom możliwość regulacji. To bardzo wstępna sugestia, ale być może powinna być możliwość wpisywania czasowego do rejestru. Właściciel apartamentu otrzymywałby numer na pół roku lub rok. jeśli nie ma zgłoszeń od mieszkańców, że dzieje się coś złego, kolejny wniosek rozpatrywany jest pozytywnie. Gdy mamy potwierdzoną interwencję Policji czy Straży Miejskiej lub uzasadnione informacje od wspólnoty, że właściciel apartamentu nie przestrzega ładu publicznego, samorząd miałby możliwość nie wpisania takiego apartamentu do rejestru.

W chwili obecnej nie mamy żadnych narzędzi, nawet jeśli widzimy, że będzie to hostel, który będzie rodził problemy, aby nie wpisać ich do rejestru, który istnieje w gminach. To trochę działanie kontrskuteczne. Wpisując ich do rejestru, uwiarygadniamy ich. Gdy przychodzą do nas mieszkańcy i mówią, że pan prezydent wyraził zgodę na to, aby tu był wynajem (a oni się źle zachowują) jako samorząd nie mamy żadnej możliwości, aby interweniować i egzekwować przestrzeganie ładu publicznego. Pozostają przepisy ogólne, jak wzywanie przez sąsiadów Policji czy Straży Miejskiej.

Nasz postulat jest następujący – aby za regulacją i ewidencją, które są bardzo potrzebne, szły jakieś narzędzia do tego, aby to kontrolować i eliminować nieuczciwych właścicieli, którzy nie przestrzegają ładu publicznego. Dlatego koncesja (może nie w rozumieniu ustawowym) jest potrzebna, ale jakaś forma kontroli i ograniczenia działalności, jeśli ktoś przeszkadza mieszkańcom i nie przestrzega ogólnie przyjętego katalogu zachowań.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Dziękuję bardzo.

Czy państwo posłowie chcą zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę, Szymon Ziółkowski.

**Poseł Szymon Ziółkowski (PO-KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, sytuacja o której dziś rozmawiamy jest dość podobna do tej, jaka jest między Uber i taksówkami. To nie do końca uregulowany system.

Mam pytanie: czy gdziekolwiek w Europie lub na świecie udało się to prawnie uregulować? Są wszędzie kurorty, które funkcjonują w ten sposób. Słyszeliśmy chociażby o Barcelonie z niesfornymi turystami, których masa zalewa miasto i nieraz ciężko się po nim poruszać, bo takie są ich ilości.

Zasugerowała pani pod koniec wpisy do rejestru. Wydaje mi się, że można by zastosować takie rozwiązanie prawne, że – jako samorząd – mielibyście prawo wykreślenia kogoś z rejestru w sposób natychmiastowy po zaistnieniu jakichkolwiek problemów wychowawczych w danej lokalizacji. Należy wykreślić daną lokalizację a nie kogoś, kto jest pod nią zapisany.Wystarczy wtedy zmienić operatora lokalizacji i to nowy zapis w rejestrze i rozwiązanie byłoby nieskuteczne w realizacji.

Wydaje mi się, że bardzo skomplikowane będzie połącznie wprowadzenia przepisów, z tym, aby nie wylać dziecka z kąpielą. Wydaje mi się, że po stronie rządowej i ministerialnej przepisy powinny być jak najbardziej ogólne, jeśli chodzi o cały ten proceder. Lokalne samorządy powinny mieć możliwość doprecyzowania tych przepisów dokładnie pod własne lokalizacje. Być może w Krakowie należałoby któreś ulice wyłączyć z możliwości zakładania tego typu działalności ze względu na obiekty zabytkowe, które tam się znajdują etc., być może w Sopocie jest tak samo i należałoby to zrobić. Kto będzie

to wiedział lepiej niż samorządowcy, którzy są na miejscu i mają możliwość bezpośredniej, natychmiastowej reakcji w przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości.

Chodzi też o to, aby był taki „bacik" na tych, którzy będą starali się psuć dobre imię wielu ludzi, którzy taką działalnością się zajmują. Jest wiele lokali, które działają od wielu lat i nie ma z nimi problemów i są takie, które psują ten dobry obraz i traci na tym cała sieć obiektów, samorząd i miasto, w którym to się odbywa.

Uważam, że należy wprowadzić przepisy i dlatego mam pytanie: czy gdziekolwiek takie przepisy funkcjonują. Czy można powołać się na jakąś światową legislację? Może ktoś już wpadł na jakieś rozwiązania, po co wyważać otwarte drzwi, jeśli można implementować do naszego systemu prawnego funkcjonujące już przepisy. To na pewno byłoby dużo szybsze i łatwiejsze. Trzeba zrobić to na ogólnym zarysie, aby móc wprowadzać do tego wszystkiego zmiany, abyśmy nie wylali dziecka z kąpielą, aby wilk był syty a owca cała. Chodzi o to, aby nie zabić tego typu funkcjonalności. To obiekty bardzo potrzebne. W takiej lokalizacji jak Sopot nie ma możliwości wybudowania takiej liczby hoteli czy też hosteli, które byłyby w stanie przyjąć tę liczbę gości, która co roku tam przyjeżdża. To jest kurort całoroczny, nie tylko letni.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Dziękuje bardzo panu posłowi, to dobry głos.

Wszyscy wiemy, że chcemy to rozwiązać tak, aby nie wylać dziecka z kąpielą. To nowe, żywe zjawisko. Musimy postępować odważnie i rozważnie. Stanowisko Związku Miast Polskich i Sopotu jest ważne. Musimy się z tym zmierzyć.

Jeśli ministerstwo mówi, że będzie gotowe z projektem „białej księgi", mam pytanie czy Związek Miast Polskich prowadził jakieś prace legislacyjne, przedstawiał propozycje uregulowań? W drugiej połowie pracy Komisja mogłaby zmierzyć się z tym projektem i grupa posłów mogłaby adoptować pewne propozycje. Moglibyśmy nad tym pracować, aby nie odkładać tego. Powołać podkomisję, która by się tym zajęła, do tego potrzebny jest jednak projekt ustawy. Aby był projekt ustawy, potrzebnych jest 15 podpisów posłów. To najprostszy sposób.

Myślę, że mogę przekonać 15 posłów Komisji, aby podpisać się pod takim projektem, międzyklubowo, aby wprowadzić do dyskusji eksperckiej w podkomisji, którą moglibyśmy powołać. Wtedy moglibyśmy wszystko przeanalizować, punkt po punkcie. Potrzebujemy więcej danych, aby coś przygotować zostawić po tej kadencji, aby w przyszłej wprowadzić to w życie. Taki jest harmonogram. Rodzi się pytanie: czy któryś kraj wprowadził już takie rozwiązania?

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:**

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, krajem, który ma bardzo dobrze rozwinięty system teleinformatyczny jest Dania, pozostałe kraje są na etapie prac i próbują rozwiązać ten problem w różny sposób.

Pomysł, który podała pani rzecznik, aby wpisywać podmioty do rejestru na okres czasowy lub próbny jest bardzo dobry i go rozważymy. Uważam, że powinniśmy iść w kierunku, aby osoby podnajmujące obiekty na okres krótkoterminowy, krótkotrwały, powinny być objęte porządkiem, jaki funkcjonuje w danym obiekcie. Jeśli to obiekt podlegający pod spółdzielnię mieszkaniową, wyraźnie powinno być zaznaczone, że muszą podporządkować się temu regulaminowi. Jeśli to będzie inny obiekt, wymagający innych uregulowań prawnych, przepisów bezpieczeństwa, muszą to stosować. Jeśli nie będą, trudno karać właściciela obiektu, ale osoby tam przebywające i niestosujące się do konkretnych wymogów. Tak jest w większości przypadków, jeśli chodzi o usługi hotelarskie. Są pewne regulaminy i przepisy. Na tym bym się skoncentrował. Jeśli w danym obiekcie są takie a nie inne przepisy, wynajmujący musi podpisać oświadczenie, że się do nich dostosuje. W ramach wynajęcia musi być uwzględnione niezakłócanie porządku itd.

Szedłbym w tym kierunku, aby nie zabijać tego systemu.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Rozumiem, że jeśli jest regulamin obiektu spółdzielczego, czy wspólnotowego, miejskiego i właściciel tego obiektu go zna, wprowadza obiekt na rynek wynajmu krótkoterminowego, w umowie zawartej z przyjeżdzającym, który korzysta z tego obiektu, powinna być o tym informacja: taki jest regulamin i trzeba się do niego stosować.

Moglibyśmy wprowadzić państwową regulację w tym zakresie. Miasto powinno móc dogadać sprawę ewentualnych kar z operatorami tych budynków. Ktoś, kto złamał zasady (gdy potwierdzi to poważna instytucja publiczna) dostaje karę. Wtedy ta osoba wie, że wchodząc na teren budynku musi zachowywać się w hotelu i są pewne standardy. Mam pokusę, aby dać możliwość wyżycia się miastom, tak jak z punktami alkoholowymi, bardzo dobrze sobie z tym radzą. Ogólnopolskie rozwiązania w tym zakresie trochę utrudniły elastyczne działanie i przeciwdziałanie pewnym sytuacjom samorządom. Nie chcę do tego wracać. Jest projekt ustawy, który podpisałem w tym zakresie. Nie da się wszędzie wprowadzić jednakowych rozwiązań krajowych dotyczących przeciwdziałania piciu alkoholu w obszarze turystyki. Są różnice i to powinniśmy zgłaszać, jako ludzie zajmujący się turystyką. Zostawiłbym to. Być może doświadczenia w tym zakresie byłyby dobre. Powinniśmy zacząć nad czymś pracować.

Bardzo proszę o wystąpienia końcowe.

„Biała księga" jest dobrym pomysłem. Wezmę na siebie ten ciężar, znam prezydentów Sopotu i Krakowa. Doprowadzę do rozmowy w ramach ZMP, aby przygotowana została propozycja legislacyjna, która korelowałaby ze stanowiskiem rządu ujętym w „białej księdze", która pojawi się w drugim półroczu 2019 roku.

Przekonam też 15 posłów, aby wprowadzić tę propozycję ZMP do systemu pracy w polskim parlamencie. Nawet jeśli tego nie zakończymy w tej kadencji, przepracujemy to i zostawimy dla kolejnych posłów. Powinniśmy prace rozpocząć najszybciej, jak się da. Wszyscy się z tym zgadzają: strona rządowa, samorządowa, moi koledzy parlamentarzyści… przekonam 15 posłów.

Czy jeszcze ktoś chciałby coś dodać do mojej propozycji?

Pan poseł.

**Poseł Szymon Ziółkowski (PO-KO):**

Panie przewodniczący, dwa zdania.

W pełni zgadzam się z panem ministrem. Mówimy o sytuacjach, które są w pełni uregulowane. Ktoś przyjeżdża i podpisuje umowę. Musimy zdawać sobie sprawę, że *gros* takich przyjazdów odbywa się poza wszelkimi umowami. Taka regulacja w tym zakresie nie do końca by się sprawdzała. Musiałaby być analogiczna do tego, jak odpowiadają kierowca i pasażer za niezapięcie pasów w samochodzie – odpowiadają obydwaj. Po obydwu stronach leży obowiązek dbania o to, aby pasy były zapięte. Powinno być tu tak samo, zarówno wynajmujący, jak i osoba będąca na miejscu, powinny odpowiadać za porządek – inaczej ciężko będzie ścigać osoby, których nie odnajdziemy w rejestrach. Okazuje się, że nie wiadomo kto tam mieszkał, ktoś inny to podnajmował, ktoś inny korzystał. Znamy takie sytuacje z kodeksu wykroczeń drogowych, jeśli chodzi o fotoradary (nie wiadomo, kto prowadził samochód itd.) Znamy polskie podejście do systemu prawnego, trzeba być bardzo wyczulonym na różne możliwości.

Prace nad zmianami ustawowymi powinny się rozpocząć.

To pokazuje po raz kolejny, że prawo w Polsce jest żywym organizmem i trzeba je implementować na bieżąco. Chodzi mi o to, nawet jeśli powstaną rządowe projekty ustawy, aby była jak najszersza, aby można było ją na kanwie samorządowej nowelizować, jeśli chodzi o niezbędne zmiany. Jeśli znów miałoby to przejść przez parlament, przez całą ścieżkę legislacyjną, zajmie to miesiące, jeśli nie lata. Jeśli samorząd mógłby decydować o tym sam, w sprawach najbardziej newralgicznych, można by to implementować najszybciej i reakcja na zmieniającą się rzeczywistość byłaby natychmiastowa. Nie wiemy, jak te rozwiązania będą wyglądały za rok, dwa, pięć lat. To może się jeszcze zmienić.

Dlatego przedstawiłem tę sugestię i postaram się być jednym z tych 15 posłów, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Dziękuję bardzo.

Pragnę powiedzieć, że bardzo cenne jest to, że państwo ze Związku Miast Polskich opiniowali pewne rozwiązania z operatorami tych lokali do wynajęcia o charakterze hotelowym. Pokazuje to, że wszyscy szukają pewnych rozwiązań i wiedzą, że są konieczne. Praca w parlamencie jest konieczna, tym parlament powinien się zająć, bardzo roztropnie. Widzę ku temu bardzo duży potencjał, po każdej ze stron.

Jeszcze na zakończenie wypowie się pan minister.

**Podsekretarz stanu w MSiT Jan Widera:**

Chciałem zwrócić uwagę na to jak bardzo ważnym narzędziem jest system teleinformatyczny.

W jego ramach będzie można pozyskać praktycznie wszystkie informacje o obiekcie, łącznie z tym, o której jest cisza nocna i jakie są zasady współżycia – to jest bardzo ważne. Jeśli system będzie obszerny i dobrze zorganizowany, każdy będzie mógł wszystko sprawdzić i nie zdecydować się na najem, bo cisza nocna jest o 21.00 i pojechać tam, gdzie jest o 24.00 – to przykład, ale bardzo istotny.

Pan dyrektor uzupełni.

**Zastępca dyrektora departamentu w MSiT Dominik Borek:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, gwoli uzupełnienia tego, co powiedział pan minister – w ramach pracy nad systemem rozważamy rozwiązanie, aby obiekty hotelarskie mogły zamieszczać swoje regulaminy w jego ramach, to byłoby wyjście naprzeciw potrzebom konsumenta, aby miał możliwość zapoznania się z regulacjami, przed przyjazdem do obiektu hotelarskiego.

Chcąc rozwiać pewne wątpliwości, o których mówił pan poseł i wskazując regulacje zawarte w Kodeksie wykroczeń, przytoczę art. $60^1$ § 4, który stwierdza, że „kto wbrew obowiązkowi świadczy usługi hotelarskie w obiekcie niezgłoszonym do ewidencji podlega karze ograniczenia wolności albo karze grzywny”. Są tu pewne regulacje. Być może należałoby się zastanowić nad kwestiami sankcjonowania i zwiększeniem kwot. Jeśli udałoby się wprowadzić w systemie informację o regulaminach, konsument miałby pełną wiedzę w tym zakresie.

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO-KO):**

Dziękuję bardzo.

Wiemy co robić, proszę wpisać nasze zobowiązanie konsultacji ze Związkiem Miast Polskich i ministerstwem do naszego planu pracy.

Dziękuję wszystkim za uwagę, zamykam posiedzenie Komisji.